Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Rok VI. | Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1934. | Nr. 25.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego
POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 5.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 4—5 po południu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe P. K. O. 409.090 Telefon Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. – Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Powszechne obozy nad morzem polskiem.

Rok ubiegły był próbą organizowania obozów letnich nad morzem. Liga Morska i Kolonjalna, jako inicjatorka pierwszych obozów w Polsce, po doświadczeniach roku zeszłego, w tym roku przystępuje do tej pracy z dużą już dozą najbardziej praktycznego podejścia do tej sprawy. Cóż to są te, t. zw. powszechne propagandowe obozy nadmorskie? Wszystkie przymiotniki, określające tegoroczne obozy, — kryją w sobie głęboką i wartościową treść.

Obóz powszechny, to znaczy udostępniony dla wszystkich z racji wyjątkowo małych kosztów. Umożliwienie szerokim rzeszom ludzi pracy skorzystania z pobytu przez to lato nad morzem, w warunkach coprawda spartańskich, to jednak dających nie rozleniwiającą wygodę, lecz hartujących serce, umysł i ciało, będzie zasługą L. M. i K. nieocenionej wprost wartości. Człowiek skołatany i zmiętoszony borykaniem się z życiem dnia codziennego, w obozie nad polskiem morzem wypocznie i nabierze tyle hartu duszy i ciała, że świadomość dalszego borykania się, jakie go po powrocie czeka — staje się nie tak tragiczną i zniechęcającą.

Spędzenie czasu, chociażby nawet tylko jedno lub dwutygodniowego, — z całą pewnością wpłynie dodatnio pod każdym względem na każdego, kto tam tego roku pojedzie. Tygodniowy pobyt za 22·50 zł. na świeżem morskiem powietrzu z wyżywieniem, prawda, nie luksusowem, lecz zato zdrowem i dostatecznem, by oganizm utrzymać na poziomie coraz to sprawniejszej ruchliwości fizycznej, może przynieść tylko korzyść. Jakżeż to często zdarza się, że chłopiec wynędzniały, który przebył w wojsku w twardej szkole obozowej, wraca pełen sił i zdrowia. Przypuszczać należy, że obozy, o jakich mowa, będą prowadzone na wzór wojskowego życia obozowego. A więc, zamiast wygodnej, puszystej pościeli, będzie się miało siennik tylko pod namiotem, zamiast wykwintnych, — lecz rzadko zdrowych frykasów, będzie się miało 4 razy dziennie prostą, lecz zato zdrową strawę. Jeżeli dodamy do tego wycieczki po wybrzeżu i morzem, wychowanie fizyczne, naukę pływania i gry ruchome, jakie kierownictwo obozów stawia za konieczny warunek obozowania, da to obraz tak bliskiej i upragnionej rzeczywistości i to wszystko za 22·50 zł. tygodniowo. — Jedynie tylko takie warunki mogą zapewnić powszechność obozów.

Wśród określeń, dających wyobrażenie o tegorocznych obozach nad Bałtykiem, jest określenie „propagandowe". Cóż to ma znaczyć: Społeczeństwo nasze przez tradycyjną wstrzemięźliwość do wszystkiego, co z morzem miało kiedyś wspólnego, musi wreszcie zrozumieć, że w dobie obecnej, ten kto chce widzieć Polskę silną, musi stać się „wilkiem morskim" — to znaczy, musi zapoznać się z falą morską, poznać rozkosze i niebezpieczeństwa morza, zrozumieć wielką potęgę dróg morskich dla życia gospodarczego narodów — musi morze zrozumieć i pokochać.

Obozy więc, poza dostarczeniem przyjemności i wypoczynku, będą uczyć i zaprawiać jednocześnie nas, jak należy traktować morze i jak należy je wykorzystać dla siebie i całego narodu. Pojęcie więc określenia „propagandowe" staje się w tej chwili aż nadto zrozumiałem.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozesłał już po całej Polsce okólniki i instrukcje, dostatecznie wyjaśniające kiedy, kto i jak może z obozów korzystać. — Wszelkich informacyj, dotyczących szczegółowych warunków obozowania, udziela biuro L. M. K w Warszawie przy ulicy Widok, Nr. 10, telefon 6-99-66.

Uroczystości Orkanowskie w Nowym Targu.

(N. Targ.) W związku z mającym się odbyć w dniu 8 lipca br. odsłonięciem pomnika Wł. Orkana, odbyło się w dniu 5-go czerwca posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sali Rady Powiatowej, na które zebrało się obywatelstwo nowotarskie w liczbie około 100 osób. Program przedstawił przewodniczący p. Drużbacki, poczem wybrano przewodniczących poszczególnych sekcyj. Kierownictwo sekcyj propagandy powierzono Drowi Ciszkowi, sekcję kwaterunkową p. Janczemu, sekcję finansową p. Chodorowiczowi i Strachocikiemu, sekcję dekoracyjną p. art. rzeźb. Marcinowowi, sekcję urządzenia Akademji p. Dyr. Czechowi, sekcję zabawową p. Zapiórkowskiemu, sekcję rautową p. Drowi Bolkotowi. Komitet w najbliższym czasie przystąpi do prac wstępnych w urządzeniu uroczystości.

Nowy Zarząd miasta Muszyny i Krynicy

Burmistrzem Krynicy Mgr. Michał Zakrzewski, burmistrzem Muszyny Ant. Jurczak.

Jak już w poprzednim numerze podawaliśmy, w wyniku przeprowadzonych wyborów samorządowych, – miasta Krynica i Muszyna w bieżącym tygodniu przystąpiły do wyboru zarządów miast. Na odbytem w dniu 11 czerwca br. zebraniu w Muszynie, wybrano Zarząd miasta w składzie: burmistrz Antoni Jurczak, zast. burmistrza Dr. Jan Jędrzejowski, ławnicy Bełdowicz Józef, Porth Stanisł. i Reich Wilhelm.

W Krynicy wybory Zarządu miasta odby się 12 bm. Burmistrzem wybrano Mgr. Michała Zakrzewskiego, zast. burmistrza inż. Krówkę, ławnikami: Dr. Emanuela Zarzyckiego, Dr. Oresta Hnatyszaka oraz Izaka Schwarza.

Święto Morza polskiego, to święto potężnej Polski!

Ś. p. Augusta Trembecka

emerytowana kierowniczka szkoły pow. w Librantowej zmarła w Krośnie spoczęła tamże na nowym cmentarzu.

Mało jest osób tak cieszących się powszechnym szacunkiem, jak śp, Zmarła. Była to osoba powszechnie znana ze swoich pięknych zalet charakteru, jak też ze swojej długoletniej, cichej a pełnej poświęcenia pracy społecznej i obywatelskiej. Córka ziemian, urodzona w Siekierczynie, powiecie Limanowskim, gdzie spędziła lata swego dzieciństwa, odebrała staranne wychowanie od swoich opiekunów i wujostwa Racięskich w Gorlicach. – Już od najmłodszych lat czuła powołanie do stanu nauczycielskiego, do pracy nad oświatą ludu, a w czasach niewoli była jedną z tych, »którzy nie tracili nadziei w lepszą przyszłość«, – wierzyła w niepodległość Polski i przed narodem niosła z całem poświęceniem oświaty kaganiec.

Podwoiła swoją pracę nad ludem już około r. 1911, kiedy to zaczęto tworzyć czytelnie ludowe TSL., drużyny sokole, strzelca i drużyny Bartoszowe. Urządzała pogadanki, odczyty, wieczorki, wieczorki pod kapliczką librantowską »Dzwonkiem« zwaną, uświadamiając lud librantowski, budząc w nim patrjotyzm i potrzebę służenia Ojczyźnie.

Sama z rodziny powstańców, żywo zajmowała się ruchem niepodległościowym, a szczęściem dla niej było utworzenie z drużyn – Legjonów Polskich i to, że jej własny siostrzeniec Gustaw Świderski, wstąpił do I-szej Brygady. – Znały ją całe gromady legjonistów, którzy się przesunęli w roku 1914 i następnych lat przez Sącz i okolice.

Po oswobodzeniu Sącza od Moskali, podejmuje przerwaną pracę w Librantowej i tu pracuje niestrudzenie aż do ostatnich chwil swego życia, pozostawiając prawdziwy wzór gorliwej nauczycielki i nieocenionej pracownicy społecznej. Pracując bez wytchnienia często długie noce, zapada na oczy, tak, że dopiero pod groźbą zupełnej utraty wzroku, zaczyna się leczyć, jednak praca wyczerpująca w zimnej, wilgotnej i zagrzybionej szkole, odbiera jej resztki sił, – tak, że z chwilą przeniesienia jej w stan spoczynku – już ciężka choroba pożera nadwątlony, pełną poświęcenia pracą, organizm.

Cześć Jej pamięci a pokój zacnej duszy. Niech po trudach pracowitego a pełnego poświęcenia życia, odpoczywa w dobrze zasłużonym pokoju!

Gdzie umieścić tablicę pamiątkową

ku czci poległych żołnierzy 1 pułku strzelców podhalańskich

Zamieszczamy poniższe uwagi dodając, że sprawa umieszczenia tablicy jest nietylko sprawą Komitetu ale sprawą kultury. Dalsze zdanie nasze w poruszanej kwestji zastrzegamy sobie. *(Redakcja.)*

W związku z notatką w ostatnim numerze Głosu Podhala o zamiarze ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych żołnierzy 1 psp. w Nowym Sączu, która to tablica ma być ufundowaną zamiast poprzednio projektowanego pomnika, pozwolę sobie rzucić kilka uwag i myśli.

1) Tablica pamiątkowa zawiera w sobie treść pewnych czynów lub wielkich myśli i miejsce jej umieszczenia powinno pozostawać bezwarunkowo w związku z celem, który ma osiągnąć. – Tablica pamiątkowa 1 p. s. p. ma przypominać bohaterstwo i chwałę żołnierza podhalańskiego, poległego w obronie i przy budowie państwa polskiego. – Nie może być przeto obojętnem miejsce jej wmurowania.

2) Każda teraźniejszość ma swoje źródło w przeszłości. Czyn żołnierza, twórcy niepodległego państwa polskiego, wyrósł na tradycji i wielkości oręża polskiego czasów przeszłych i uwiecznienie go tablicą pamiątkową winno być nawiązaniem do historji chwały oręża polskiego.

3) Zamek Królewski w Nowym Sączu jest pomnikiem dawnej świetności Rzeczypospolitej, miasta i Ziemi Sądeckiej. Dlatego też zamek ten nadaje się ze względów zaznaczonych ad 1) i ad 2) specjalnie do umieszczenia na jego murach tablicy pamiątkowej 1 p. s. p. W ten sposób połączona zostanie symbolicznie wielka przeszłość państwa polskiego z teraźniejszem bohaterstwem, przypieczętowanem krwią żołnierską, żołnierza polskiego. Zamek w Nowym Sączu wzniósł Kazimierz Wielki, gospodarz i budowniczy Polski, – żołnierz polski w roku 1920 orężem i krwią ocalił Polskę. Niema więc chyba przeszkód, nawet natury uczuciowej i symbolicznej w umieszczeniu tablicy pamiątkowej na Zamku.

4) Na Zamku znajduje się Muzeum Ziemi Sądeckiej, – skarbnica pamiątek przeszłości Ziemi Sądeckiej i Podhalańskiej. Tak wmurowana na Zamku tablica pamiątkowa 1 p. s. p. uświetni Muzeum. jak i Muzeum przysporzy dostojności miejscu wmurowania tablicy.

Sądzę, – że nie będzie obojętnem dla miasta miejsce wmurowania tablicy, i że w tej sprawie nastąpi ostateczne wypowiedzenie się kompetentnych.

Tadeusz Giewont-Szczecina.

Świetny ruch zdrojowiskowy w Żegiestowie

Mimo nieszczególnej pogody, ruch w Żegiestowie-Zdroju, wzmaga się coraz bardziej. Kuracjusze poczynają ściągać coraz liczniej do jednego z najpiękniejszych w Polsce uzdrowisk. Doskonałe kąpiele w pobliskim, rwącym bystremi falami Popradzie, przywabiają już obecnie rzesze kuracjuszy.

Z szeregu pensjonatów, najpiękniejszy Żorlina, zapełnia się powoli łaknącymi powietrza, słońca i zdrowia mieszczuchami, o których sympatyczna i zawsze uśmiechnięta właścicielka p. Bielecka, staranie dba, stwarzając rodzinną atmosferę. Sezon tegoroczny zapowiada się w Żegiestowie dobrze. Wszyscy tylko czekają na pogodę.

Walne zwycięstwo obozu państwowego

w wyborach samorządowych w Zakopanem.

W dniu 27 maja b. r. odbyły się w Zakopanem wybory do Rady Miejskiej, które dały ugrupowaniu prorządowemu przeważającą większość. Na 24-ry mandaty, Blok Gospodarczy zyskał 22. Nadmienić tutaj wypada, że t. zw. »Chrześcijański« Blok Gospodarczy, (zlepek endeków, chadeków i ludowców z pod znaku Witosa) ogłosił bojkot wyborów.

Nowa Rada Miejska, – złożona z ludzi pracy i czynu, napewno spełni swe zadanie, do którego została powołana. Zakopane pod jej kierownictwem, stanie na odpowiednim poziomie i spełni swe posłannictwo, jako na miarę europejską zakrojone letnisko, uzdrowisko i ośrodek turystyczny.

Personalny skład nowowybranej Rady Miejskiej przedstawia się następująco: PP. inż. Leopold Winnicki, inż. Jan Kanty Stachowicz, inż. Marjan Wimmer, inż. Stefan Mayer, Dr. Sokołowski Olgierd, Bronisław Danek, Ignacy Bujak, Dr. Adolf Statter, Wiktor Chudzikiewicz, Dr. Zdzisław Czaplicki, Jadwiga Staszkiewiczowa, Stanisław Skulski, Dr. Stanisław Hierowski, Mgr. Andrzej Krzeptowski, Dr. Włodzimierz Jasiński, Józef Galica, Stanisław Gąsienica, Sobczak Jochym, Dr. Gustaw Nowotny, – Mieczysław Roszek, Jan Kozak, Adam Dobrodzicki, Franciszek Gąsienica Kotelnicki z Bloku Gospodarczego i pp. Romuald Tatarczuk oraz Kazimierz Berger Jankowski z P. P. S.

Uzdrowiska podhalańskie winny popierać swój organ Głos Podhala!

LIDJA WICHURSKA (KRYNICA).

VI. Wieczór liter. „Łomu"

Przed trzema blisko laty afisze, rozkrzyczane charakterystycznym układem czcionek, zwołały przechodniów do sali Ratusza na pierwszy występ sądeckich literatów. Obok **Marjana Czuchnowskiego** wystąpili: **Z. Fijas, St Potoczek, Giewont - Szczecina** i **Żytyński**. W kilku następnych wieczorach skład występujących nie zmienił się. Rok 1932 daje znów nazwisko **J. Aleksandra Zaremby** artysty malarza, rok 1933 nazwisko **J. Wiktora**, rok 1934 nazwisko **dr. Henryka Salza**.

Szósty z rzędu wieczór literatów, już zorganizowanych w Gromadzie »Łom«, urządzony w własnej sali na Zamku król., pozwolił nam się bliżej, zetknąć z twórczością tych niezaprzeczenie ciekawych ludzi. Tem bardziej pozwolił, że program wieczoru przedstawiał się nader poważnie.

Na samym wstępie przemówił **Zyg. Fijas,** dając w migawkowym skrócie obraz wysiłków stowarzyszenia, które skazane na żywot nie bardzo zachęcający a to ze względu na obojętność sfer mogących mu pomóc, przecież czyni wiele dla kultury, bodaj słowa, jeśli już nie dla samego piękna. Następnie scharakteryzował twórczość **Henryka Salza.**

Postać **Henryka Salza** przedstawia się nader imponująco. Młody człowiek, o siwych jak srebro włosach, uczynił niezatarte wrażenie na słuchaczach. Już nie pomnę wszystkich tytułów recytowanych wierszy, ale »Ballada czworoboczna«, »Drjada«, wyjątki z »Legendy o szczęściu«, oraz z tomu »Sny o człowieku«, wywarły niezwykłe wrażenie. Składała się na to i umiejętność czytania.

Jak dowiedzieliśmy się, autor ma za sobą bogatą przeszłość literacką. Kilkanaście tomów, pochlebne krytyki świadczą, iż jest to już twórca dojrzały.

Tadeusz Giewont-Szczecina dał nam ciekawą próbkę poezji radykalno-społecznej w wierszu »Marsz bezrobotnych«, który wywarł niezwykłe wrażenie. Siła, tragizm bytowania, wszczepione w rytm maszerujących nóg, uzyskały swój pełny wyraz. Wiersze liryczne n p. »Wiersz o twoim domu« drgały pełnią szczerego uczucia. Należy podnieść, że pan **Giewont-Szczecina** poczyna czynić postępy w technice odczytywania. Zyskuje na tem wiele jego poezja.

Wiersz p. t. »Matka« odznaczał się tą samą siłą wyrazu, co »Marsz bezrobotnych«.

»Legenda o Bożywoja dorodnej córce Żywili i Boga, który się urodził«, **Z. Fijasa** idą po tej linji, co Legenda o panu na Bewencie. Nie będę zastanawiała się nad jego zaletami, uczynili to już inni. Zauważyłam jednak stronienie od humorystycznego ujmowania utworów a przechylenie się w kierunku poważnego ujęcia Może to jednak jest błędna uwaga. Zobaczymy później.

Jedno chciałam podnieść: — przydałoby się autorowi podniesienie siły głosu. Drugi utwór wywarł o wiele lepsze wrażenie od pierwszego a to z powodu wyraźniejszego odczytania. Feljeton makabryczny, występujący przeciw szkodzeniu twórcom przez nieudolną, wulgarną i trywjalną ocenę t. zw. »ptasią ocenę« zamknął posiedzenie literackie.

Należy podnieść szlachetność sądeckiej publiczności. Mimo uporczywy deszcz, błoto, przyszło tyle ludzi, że chyba szkody kasowej towarzystwo nie poniosło. Wśród publiczności można było zauważyć szereg wybitnie kulturalnych osobistości. Naogół było miło i przytulnie.

Zdaje się mi, że z tego stowarzyszenia robi się praca i ważność. — Sala ładna, możliwość częstszego urządzania wieczorów oraz wyraźne podniesienie się poziomu prac, otwierają szerokie widoki.

Kto nie wierzy, niech przyjdzie. Podobno następny wieczór, ma być wieczorem **Emila Zegadłowicza.** Cieszmy się...

Estońskie odznaczenie dla dyr. Zakładu Zdrojowego Inż. Nowotarskiego

Znany i zasłużony na terenie Krynicy, dyrektor Zakładu Zdrojowego i przewodniczący Komisji Zdrojowej, inżynier Leon Nowotarski, został odznaczony Komandorją Orderu Estońskiego Czerwonego Krzyża. Z okazji odznaczenia, przesyła Redakcja Głosu Podhala od siebie gratulacje.

25-lecie założenia „Zarzewia" i „Polskich Drużyn Strzeleckich"

W dniach 9 i 10 czerwca br. odbył się w Warszawie, Wielki Zjazd Członków organizacyj niepodległościowych: •Zarzewia•, •Tajn. Skautingu• i •Polskich Drużyn Strzeleckich• z okazji 25-letniej rocznicy ich założenia, przy udziale blisko 2 tysięcy członków, w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, przedstawicieli Rządu, wojska itp.

Z Nowego Sącza wzięli między innymi udział w Zjeździe następujący b. członkowie i członkinie X. Polskiej Drużyny Strzeleckiej – PP.: inż. W. Cyło, St. Lipiński, W. Szczurek, Wł. Szewczyk, Kłosowska Stefanja, Koziełowa Marja, Völkerowa Marja, Mjr. Berek Jan, Jarema Józef, inż. Rysiakiewicz Tad, Smajda Jan, ppłk. Tomsa-Zapolski, prof. Wróbel Wł., Paczóski Jan, ppułk. A. Grefner.

Parę słów o orkiestrze II-go Gimnazjum.

Jesteśmy świadkami ustawicznego przeobrażania się wewnętrznego życia szkolnego. Samorząd szkolny, świetlice, związki, Koła młodzieży, mówią o intenzywnem przykształcaniu przez szkołę duszy młodzieży, jej zainteresowań i dążeń! Nowoczesna szkoła wychowuje nowego obywatela i to jest jej ważna rola i cenne zadanie. W dużej mierze zależy owo wychowanie od samych wychowanków, od ich natur, charakterów, zainteresowań.

Poza nauką codzienną, obowiązkową, szuka dzisiejszy uczeń rozrywek i zabaw, które są w możności dać oddech ciału, ale interesują go również zajęcia, będące w stanie podnieść go w sferę zadowolenia duszy, zapełnienia pustki, jaka pozostaje między marzeniem a rzeczywistością.

Gdyby przypuszczać, że objawem i dowodem jednocześnie chęci zapełnienia tej pustki, jest zorganizowanie orkiestry uczniów II-go gimnazjum, to jaknajlepsze nastroje obserwujących życie szkolne i młodzież szkolną, – muszą się zrodzić w odniesieniu do tejże młodzieży.

Przed wojną i w czasie wojny jeszcze światowej a również i po wojnie, posiadało swoją orkiestrę gimnazjum I-sze, prowadził ją ś. p. profesor Leśniak a potem przed kilku laty prof. Szeliski. Dzisiaj powołano znowu do życia orkiestrę dętą tego zakładu, po kilkuletniej przerwie i bierze ona udział w uroczystościach publicznych, – świętach szkolnych z niemałym efektem.

Orkiestra gimnazjum II-go w Nowym Sączu niema tych tradycyj, jakie posiada orkiestra gimnazjum I-ego. Istniejąc atoli już od lat 5, potrafiła zjednać sobie sympatję szerszego społeczeństwa, niemniej od uznania, jakie wpisano w księgę jej istnienia i pracy.

Orkiestra II-go gimnazjum została założona w roku 1929. W grudniu tego roku, czterej uczniowie tego Zakładu: Dworzak, Rulc, Kossowicz, Hordyski, zwrócili się do prof. Żebrackiego, wyjawiając chęć założenia orkiestry. Myśl, którą prof. Żebracki oddawna podkreślał wśród młodzieży szkolnej, została poparta. Na zebraniu uczniów postanowiono tedy założyć orkiestrę, – dawał się tylko we znaki brak instrumentów. – Założono na początek orkiestrę mandolinową w połączeniu ze skrzypcami. Członków było 12. Na rękę orkiestrze poszedł ówczesny dyrektor Zakładu p. Język, który pomógł materjalnie orkiestrze w zakresie zakupna instrumentów. Wciągnięto do pracy i wojskowość. Dowódca 1 psp., pułkownik Janicki, zezwolił na nauczanie uczniów na instrumentach orkiestry, gorąco poparł tę myśl kapelmistrz orkiestry 1 psp. por. W. Rulc. 8 instruktorów wojskowych w dwu godzinach tygodniowo, uczyło uczniów grać. Nauka postępowała naprzód tak, że w roku 1930, w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, dęta orkiestra gimnazjum II-go, wykłąpiła publicznie.

W następnych latach uzupełniano braki o własnych siłach. Pomógł tutaj znowu dyr. Zakładu, dr. Jan Krupa, rozumiejąc doniosłe znaczenie wychowawcze orkiestry. Ponieważ orkiestra jest instytucją kosztowną, daje się dzisiaj odczuć trudny czas, – jednak idzie orkiestra mimo to ciągle naprzód, pokonując trudności, których dostarcza każda próba, każdy nowy rok szkolny, Idzie z hasłem: •niech żywi nie tracą nadziei•! umilając nas tym, którzy miłują nietylko melodję instrumentów, ale i melodję życia, idącą z pracy młodzieży szkolnej. TGS.

Ze światłem wiedzy do wsi...

Kurs dla kierowników domów ludowych w Bukowinie na Podhalu

Współczesne życie wsi, czyni z domu ludowego ognisko, skupiające wszelkie przejawy zbiorowej i twórczej działalności gromady wiejskiej. Stąd powstają coraz to nowe rodzaje prac, które wymagają odpowiednio przygotowanych pracowników do ich realizowania. Przeto Komisja Domów Ludowych, pragnąc przyjść z pomocą domom ludowym, organizuje 3-tygodniowy kurs dla kierowników domów ludowych. — Zadaniem jego będzie pogłębienie i uzupełnienie umiejętności kierowania domem ludowym tak w dziedzinie administracji, jak i organizacji życia wewnętrznego.

Kurs ten odbędzie się w Domu Ludowym w Bukowinie, koło Zakopanego, od 25 lipca do 15-go sierpnia br. i przeznaczony jest wyłącznie dla nauczycieli szkół powszechnych, – którzy pracują w domach ludowych, oraz dają gwarancję, że po przesłuchaniu kursu, pracę w domu ludowym jeszcze bardziej wzmogą. Ponieważ będzie on miał jednocześnie i charakter wypoczynkowy, dlatego program kursu przewiduje 5 godzin dziennie wykładów oraz kilka okolicznych wycieczek, celem poznania środowiska i jego poczynań społeczno-kulturalnych.

Uczestnicy kursu płacą tylko wyżywienie w granicach od 2–2·80 zł. dziennie i koszta przejazdu koleją. Zakwaterowanie, dojazdy i częściowo wyżywienie pokrywa kierownictwo kursu.

Bliższych informacyj udziela Komisja Domów Ludowych przy Centralnem Towarz. Organizacyj i Kółek Rolnicych, Warszawa, ul. Kopernika l. 30. Podania należy składać w terminie do 15. VII. 1934.

KRONIKA.

OSOBISTE. Komendant Powiatu Związku Strzeleckiego p. Tadeusz Komorek, powrócił z kursu i objął już urzędowanie.

Koniec roku szkolnego. Z dniem 15 czerwca br. kończy się rok szkolny w szkołach tak średnich jak i powszechnych. – W dniu tym młodzież otrzyma świadectwa i uda się na wypoczynek dwumiesięczny, aż do dnia 15 sierpnia. Te dwa miesiące czasu spędzone w odpoczynku, na wolnem powietrzu, w blaskach słońca, daleko od niejednokrotnie dusznych sal szkolnych, pozwolą młodzieży nabrać nowych sił do pracy, przydadzą zdrowia – tak potrzebnych do nauki. Powyjeżdża młodzież na wieś, do letnisk i uzdrowisk: opustoszeje miasto... czegoś mu braknie, młodości i radości życia... Uciszy się dziwnie na ulicach, jakoś smutniej, mimo letniego słońca się zrobi. Zostaną tylko wśród murów miejskich nieliczni: ci, których na wyjazd na wieś i na letnisko nie stać.

Jedźcie młodzi w promienie słońca, w zapachy pól, lasów i łąk i cieszcie się szerokiem niebem i pełną swobodą życia. Ukochajcie przyrodę, z którą na każdym kroku zetkniecie się! – A za dwa miesiące wracajcie znowu do nas, do miasta ze śpiewem, nowem życiem, radośni i opaleni, pełni najlepszych nadziei i sił do nowej pracy! Będziemy tutaj w mieście. czekać rostęsknieni za wami... Naprawdę! Te dwa miesiące – to całe wieki dla nas będą... Jedźcie i wracajcie znowu wszyscy, aby po ośmiu tygodniach roztętnić miasto i rozśpiewać waszemi młodemi sercami, waszem młodem życiem... Do zobaczenia i pamiętajcie, że Was tutaj Zew Gór wołać będzie i za Wami tęsknić!...

Koncet Chóru Dana. Odbywając tournée artystyczne po wielkich miastach Polski, zawitał do Nowego Sącza, słynny chór rewelersów Dana, który w dniu 12 bm. dał jeden koncert w sali Sokoła, o godzinie 8·30. Produkcje znakomitego tego zespołu wywołały burze oklasków, szczególnie solowe koncerty doskonałego i popularnego, znanego z radja śpiewaka Fogga, – oraz popisy taneczne uroczej, młodej tancerki Marysi Nobisówney. Również rzęsiste oklaski zbierał wykonawca szeregu pieśni, Wysocki. Reasumując, dał Nowemu Sączowi chór Dana pierwszorzędną ucztę artystyczną. Najlepszym obrazem popularności warszawskich śpiewaków była sala Sokoła szczelnie wypełniona.

Młodzież szkolna weźmie udział w uroczystościach •Święta Morza•. W dniu 7 b. m. pan wiceminister WR. i OP. Kaz. Pieracki przyjął delegację Głównego Komitetu Wykonawczego •Święta Morza• w osobach gen. Kruszewskiego oraz dr. St. Sumińskiego. Zapoznawszy się z programem i całokształtem przygotowań tegorocznego •Święta Morza•, p. Minister obiecał wydanie specjalnego okólnika w sprawie wygłoszenia w szkołach pogadanek o •Święcie Morza•, wzięcie przez młodzież szkolną udziału w Powszechnym Zlocie Młodzieży w Gdyni oraz poparcie akcji zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej.

Wysoce życzliwe stanowisko p. Ministra, przyczyni się niewątpliwie do pełniejszego zrealizowania jednego z naczelnych haseł tegorocznego •Święta morza•: mobilizacji młodego pokolenia pod sztandarem służby na morzu i dla morza.

Zjazd Podhalan odbędzie się dnia 7 lipca br. o godzinie 15 w Nowym Targu. Zarządy Ognisk mają przesłać roczne sprawozdania z z zamknięciem rachunkowem do końca czerwca br. pod adresem: Zachemski Jakób, Kraków, Senatorska 23, m. 5. Zarząd Główny nie wątpi, że Ogniska Związku Podhalan zbiorą się w Nowym Targu na uroczystość odsłonięcia pomnika Wł. Orkana w dniu 8 lipca od godziny 9 rano. W uroczystości będą uczestniczyć Podhalanie z Chicago, którzy pomnik Orkana ufundowali.

Klucz od mieszkania pozostawiony na trybunie podczas zawodów na •Jordanówce• w niedzielę, dnia 27 maja, jest do odebrania w biurze technicznem Magistratu.

Dancing. Koło Przyjaciół Związku Rezerwistów R. P. w Nowym Sączu, urządziło w sobotę 9 bm. w salach Czytelni Mieszczańskiej — dancing. Przygrywała orkiestra jazzowa. Dochód przeznaczono na cele sportowe Związku Rezerwistów.

Kino „Wiedza" wyświetla od niedzieli film pt. •Bożek Mórz Południowych•.

Cygan-morderca Bazaliński, skazany na śmierć.

Przed sądem przysięgłych w Nowym Sączu, odbyła się rozprawa przeciw cyganowi Andrzejowi Szczerbie Bazalińskiemu, oskażonemu o rabunek, morderstwo i podpalenie. W trzy lata po dokonaniu zbrodni, udało się policji ująć niebezpiecznego bandytę, w chwili, gdy spędzał czas u swojej kochanki. W więzieniu próbował morderca pozbawić się życia kilkakrotnie, lecz udało się go odratować, Bazaliński począł następnie udawać chorobę umysłową, lecz lekarze orzekli normalność jego władz umysłowych.

Po przemówieniu prokuratora, który żądał najwyższego wymiaru kary, sędziowie przysięgli zatwierdzili zadane im pytania, odnośnie do winy oskarżonego a Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Bazalińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżał prok. Denkiewicz, trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Lesiak, wotowali s. o. dr. Niewiadomski.

Wskazówki dla emigrantów wyjeżdżających do Kanady.

Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującymi przepisami emigracyjnemi, do Kanady wyjechać mogą następujące osoby:

1) żony do mężów, 2) dzieci do lat 18-tu – do swoich rodziców, 3) narzeczone do narzeczonych.

Bez wezwania do Kanady mogą wyjeżdżać reemigranci, wracający do Kanady w ciągu 1 roku od daty opuszczenia portu w Kanadzie. Przytem reemigranci mogą zabrać ze sobą żony i dzieci do do lat 18, muszą jednak posiadać na pokaz po 100 dolarów od każdej osoby powyżej lat 10 i po 50 dolarów od dzieci poniżej lat 10-ciu. Po przekroczeniu rocznego pobytu w Polsce, reemigranci mają bardzo utrudniony wjazd do Kanady, a często kawet zupełnie uniemożliwiony, dlatego też reemigranci winni swój powrót do Kanady uskutecznić bezwzględnie przed upływem roku. Wezwanie czyli permit kanadyjski, ważny jes 5 mies. od daty wystawienia w Kanadzie. – Pomocy przy wyrabianiu dokumentów udziela zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Odziały i Agentury Syndykatu na prowincji.

OBWIESZCZENIE.

Celem ułatwienia Obywatelom opodatkowanym zorjentowania się w terminach płatności poczególnych danin publicznych – a pośrednio chcąc im dać możność planowego uiszczenia tych danin, podaję do publicznej wiadomości następujący terminarz płatności państwowych i komunalnych danin publicznych, oraz składek ubezpieczeniowych. Wyszczeg. daniny publiczne płatne są w każdym roku podatkowym jak następuje:

1) Państwowy podatek gruntowy w 2 ratach półrocznych . .	I rata do 30 kwietnia II » » 15 listopada
2) Opłaty drogowe Wydziału Powiatowego w 2 ratach półrocz.	I rata do 15 kwietnia II » » 15 października
3) Składka ogniowa P. Z U. W. w 2 ratach półrocznych . .	I rata do 30 kwietnia II » » 15 listopada
4) Samoistny pod. wyrównawczy w gm. wiejsk. w 2 ratach półr. na pokrycie deficytów budżetowych	I rata do 15 kwietnia II » » 15 października
5) Podatek od lokali w gminach miejskich w 4 rat. kwartalnych	I rata do 28 lutego II » » 31 maja III » » 31 sierpnia IV » » 30 listopada
6) Państwowy podatek od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich	I rata do 31 maja II » » 31 sierpnia III » » 30 listopada IV » » 28 lutego roku przyszłego
7) Państwowy podatek przemysłowy – a) świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne winny być wykupione w miesiącach listopadzie i grudniu – czyli	do 31 grudnia każdego roku, poprzedzającego rok podatkowy
b) podatek przemysłowy (niezryczałtowany)	płatny jest w terminie podanym kadorazowo do wiadomości płatników osobnem obwieszczeniem Urzędu Skarbowego
c) podatek przemysłowy (zryczałtowany) płatny jest w 4 rat.	I rata do 15 kwietnia II » » 15 lipca III » » 15 października IV » » 16 grudnia
8) Państwowy podatek dochodowy w 2 ratach	I rata (zaliczkowa) płatna w dniu złożenia zeznania o dochodzie, II rata (reszta) do 1 listopada, względnie o ileby nakaz płatniczy został doręczony po 15. X., — podatek ten winien być zapłacony w ciągu 30 dni, po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

Nadmieniam, że w obwieszczeniu nie są podane te daniny, które dotyczą pewnej, – nielicznej zresztą grupy obywateli powiatu, co nie zwalnia tych płatników od terminowego uiszczenia należności.

Jak wiadomo, – nieuiszczenie danin publicznych w zakreślonych wyżej terminach powoduje:
a) zaliczenie kar za zwłokę w wysokości od 1 do $1^1/_4$ procent miesięcznie,
b) ściąganie tych danin w drodze przymusowej.

Opłaty w przymusowem postępowaniu administr. według ostatnich przepisów ustawowych wynoszą:
a) opłaty egzekucyjne za upomnienie od 0·50 zł. do 10 zł. od pozycji a to w zależności od sumy zaległości daniny publicznej,
b) opłaty egzekucyjne za zajęcie ruchomości lub wierzytelności pieniężnej, za rozpisanie i za przeprowadzenie licytacji przekraczają kilkakrotnie sumę upomnienia i są pobierane w zależności od sumy zaległości i rodzaju czynności egzekucyjnych.

Jak z tego wynika, obywatel nie płacący danin publicznych w terminach publicznych:
a) sam działa na swą niekorzyść, ponieważ płaci daninę wraz z kosztami egzekucyjnemi, przewyższającemi niejednokrotnie całą sumę przypisu podatkowego,
b) działa również na szkodę Państwa, gminy, powiatu, względnie danych instytucji, na rzecz których wymiar uskuteczniono, ponieważ zwłaszcza te ostatnie przez nieuiszczenie danin w terminie, nie są w stanie wykonać z góry ustalonego planu gospodarczo-społecznego na dany okres czasu,
c) działa pośrednio na szkodę sąsiada, płacącego w terminach, ponieważ za pieniądze tego ostatniego realizuje się plany gospodarczo-społeczne, z których w równej mierze korzysta tak płacący w terminie jak i opieszały płatnik,
d) dopuszczający do wzrastania swych zaległości z powodu opieszałości, stawia samego siebie w najgorsze położenie materjalne, gdyż sumy mniejsze mógłby z łatwością uiścić, natomiast przy nadmiernych zaległościach, może doprowadzić swoje gospodarstwo lub warsztat pracy do zupełnej ruiny, zwłaszcza przy ujawnieniu złej woli płatnika, władze nie cofną się przed ostatecznymi środkami, celem wyegzekwowania należności.

Podając powyższe do wiadomości ogółu mieszkańców powiatu, wzywam płatników do terminowego wpłacania należności w interesie ich samych jakoteż i Państwa.

Jednocześnie podaję do wiadomości, iż wszelkie daniny samorządowe, – nie wyłączając opłat drogowych, wymierzane na bieżący rok, nie mogą być odrabiane świadczeniami w naturze, lecz muszą być **bezwarunkowo wpłacane gotówką.**

Przewodniczący Tymczasowego Wydziału Powiatowego

Nowy Sącz, dnia 7 czerwca 1934 r.

Starosta powiatowy:

Dr. MACIEJ ŁACH.

Obwieszczenia licytacyj.

I. Km. 550|34.

Józef Pawłowski, komornik Sądu grodzkiego w N. Sączu, rewiru I-szego. Strona zobowiązana: Andrzej Mikulski w Nowym Sączu, na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kumunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu, zastęp. przez pełn. Dra Sichrawę Romana, adwokata w Nowym Sączu — odbędzie się dn. 6 sierpnia br. o godzinie 10-ej rano w Sądzie grodzkim w Nowym Sączu, w biurze Nr. 31, licytacja następujących realności: ks. gr. gm. kat Nowy Sącz — część Załubincze, whl. 506, parc bud. lk. 401 o pow. 6 ar. 12 m. kwadr. wraz z domem czynszowym dwupiętrowym, murowanym o 4 pokojach, 2 kuchniach zpn. na parterze, 5 pokojach, 2 kuchniach zpn. na 1 piętrze, 5 pokojach, 2 kuchniach zpn. na 2 piętrze, światło elektryczne, wodociąg i kanalizacja, wartość szacunkowa 70.901·24 zł.

whl. 462, pbud. lk. 366 i pb. 4|24 o powierzchni 6 ar. 40 m. kwadr. wraz domem czynszowym, murowanym, jednopiętrowym o 2 mieszkaniach po 2 izby i dwóch mieszkaniach po 3 izby na parterze o takim samym rozkładzie na 1 piętrze, wodociąg, oświetlenie elektryczne i kanalizacja, wartość szacunkowa 47·330·80 zł. Łączna suma wartości obydwu realn. 118.232·05 zł. Najniższa oferta 59.116·02 złotych. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik.

I. Km 335|34.

Józef Pawłowski, komornik Sądu Grodzkiego w N. Sączu. Strona zobowiązana: Niewiadoma z życia i pobytu Marja Płachta, do rąk kuratora Dra Beckermana w Nowym Sączu. Na wniosek strony egzekwującej Anieli Tokarzowej w Nowym Sączu, do rąk pełnom. adw. Dra Nowaka w Nowym Sączu, odbędzie się dn. 6 sierpnia br. o godzinie 9·30 rano w Sądzie grodzkim w Nowym Sączu, biuro Nr. 31, ua zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: ks. gr. gm. kat. Dąbrowa, whl. 2733|8960, części lwh. 12, realność lwh 12 składa się z domu parterowego, drewnianego, dachówką krytego, stodoły, stajni, chlewu i spichlerza oraz gruntu o obszarze 3 ha. 09 ar. 81 m. kwadr. Wartość szacunkowa 677·78 złotych. — Whl. 2733|35840, części lwh 53, realność lwh 53 składa się z pgr. lwh 54 o obszarze 1 ha 53 a. 11 m. kw. Wartość szacunkowa 16·08 zł. — Łączna suma wartości obydwu realności 693·86 zł. Najniższa oferta 462 złote 53 grosze. Komornik.

I. Km. 442|33.

Józef Pawłowski, Komornik Sądu grodzkiego w N. Sączu, rewiru 1, zamieszkały w Nowym Sączu, Rynek 11, na mocy art. 692, 603, 604 kpc. ogłasza, że dnia 25 czerwca br. o godzinie 10 przedpoł. w Nowym Sączu, ul. Szwedzka, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości — składających się z kredensu ciemnego oszklonego, bibljoteki o trzech drzwiach, biurka dębowego i fortepianu marki »Wirtha«, na zaspokojenie wierzytelności Marjana Dubińskiego w Chełmcu polskim i Marji Lubich z Bielska. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik.

I. Km. 662|34.

Józef Pawłowski, komornik Sądu grodzkiego w N. Sączu. Na wniosek Anny Gorycy w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godzinie 9-ej rano w Sądzie grodzkim w N. Sączu, biuro Nr. 31, przez publiczną licytację sprzedaż połowy realności lwh 836 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Realność ta składa składa się z pb. 1598 o obszarze 242 m. kw., na której stoi dom z drzewa, dachówką kryty o 1 izbie, kuchni, sieni, z przybudówką o jednej izbie, gontem krytej, z gankiem, piwnicą murowaną, komórką, szopą, stajenką, studnią, oraz parceli gr. lkat 1969|1,1970|1 o obszarze 242 m. kw., oszacowanych na kwotę 1.383·25 złotych. Najniższa oferta wynosi 691·63 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do realności tej należą następujące przynależności: dom mieszkalny, izdebka, ganek, piwnica, szopa, stajenka, studnia, ogrodzenie, oszacowane na kwotę 1.141·25 złotych. Komornik.

Z ZAKOPANEGO.

Z życia Związków Strzeleckich. W dniu 16. maja wygłosił p. Piotr Faron w Akademickim pododdziele Związku Strzeleckiego referat na temat »Stosunek obywatela do Państwa«. Ten sam referat został wygłoszony powtórnie w Samodzielnym Oddziele Zw. Strzeleckiego w dniu 24 maja b. r.

Tak w Akademickim Pododdziele Zw. Strzel. jak również w Samodzielnym Oddziele Zw. Strzel. odbywają się dwa razy tygodniowo zebrania z tem, że środowe są poświęcane wygłaszaniu referatów, zaś sobotnie noszą charakter towarzyski. Codziennie mają miejsce zajęcia świetlicowe. – Również żeński Oddział Zw. Strzeleckiego rozwija cichą – ale ożywioną działalność.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu.